

Idzie Górnik drogą...

Tak, tak i to do Przedszkola Nr 6 „Polne Kwiaty” w Gnieźnie na spotkanie z przedszkolakami. Dziadek Wojtka z oddziału I *Maki* jak z obrazka, bo czy ktoś w Gnieźnie widział górnika w stroju galowym na żywo ? Jeśli już, to niewielu z nas.



Dlatego dzieci ze wszystkich oddziałów były zainteresowane nie tylko historią powstania węgla sprzed milionów lat , ale również pięknym czako z godłem górniczym i białym pióropuszem oraz czarnym jak węgiel galowym mundurem z połyskującymi złotymi guzikami.



Przedszkolaków bardzo interesowało czy są jeszcze inne kolory piór i czy można sobie je dowolnie wybierać. W trakcie gawędy nasz gość poinformował, że zależą one od pełnionych funkcji w kopalni np. czarny - górnik, czerwony – dla górniczej orkiestry, biały sztygara - inżyniera górnictwa. Dziadek Wojtka - Pan Franciszek Różycki wykazał się również talentem pedagogicznym, zaintrygowane dzieci z wielką uwagą słuchały opowieści o niełatwej i niebezpiecznej pracy braci górniczej.



Przedszkolacy dowiedzieli się także, że górnicy wydobywają nie tylko węgiel, ale sól kamienną - i tu wielkie zdziwienie dzieci - *Białą sól mamy spod ziemi?*, siarkę, miedź, złoto i nie wszystkie kopalnie mieszczą się pod ziemią np. kopalnie węgla brunatnego – to kopalnie odkrywkowe.



Wzbogacały swoje słownictwo - dzieci wiedzą już m.in. kto to jest skarbnik, co to jest szychta, przodek, jak górnicy na Śląsku uroczystie obchodzą swoje święto – *Barbórkę* (są życzenia, gra orkiestra i wspólne biesiadowanie). Na koniec spotkania panie razem z dziećmi zaśpiewały piosenkę „Idzie górnik”, były też powinszowania z okazji górniczego święta, laurka, tradycyjne *Sto lat* i poczęstunek.



Po południu nauczycielki w najstarszych oddziałach kontynuowały tematykę poprzez m.in. zabawy plastyczne, matematyczne, muzyczne i głośne czytanie wierszy oraz opowiadań.



Spotkanie to zostało zorganizowane właśnie 4 grudnia w imieniny Barbary (która jest patronką górników) i miało na celu przybliżenie dzieciom zawodu górnika i budzenie szacunku dla jego trudnej, niebezpiecznej ale bardzo potrzebnej pracy.

Zredagowały:

Anielka i Ania